

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	ra. 6.
Półrocznie	„ 3.
Kwartalnie	„ 1 k. 50.
Miesięcznie	„ 50.

W KROLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	ra. 8.
Półrocznie	„ 4.
Kwartalnie	„ 2.

Prenumerat na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 13. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełiton lub za jego miejsce 6 kop., z następnym w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nakłady: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe i wielokrotne ogłoszenia adresowa po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowa ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dzień: Scholastyki Panny.
Jutro: Lucyusza B., Saturnina Kapł. M.
Wschód słońca o godz. 7 m. 28. Zaczód o godz. 5 m. 2.
Długość dnia godz. 9 m. 34. Przybyło dnia godz. 1 m. 56.

**BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻA REYHERA Nr. 514.**

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

UKAZ NAJWIŻSZY.

O odpowiedzialności za jawny napad jednej części ludności na drugą. Rada państwa w połączonej z departamentach: cywilnym, duchownym, praw, oraz na zebrań ogólnych, rozważywszy wniosek ministra sprawiedliwości w przedmiocie odpowiedzialności za jawny napad jednej części ludności na drugą i zgadzając się z konkluzją senatora Manaseina, postanowiła:
Winnym udziału w zbiegowisku publicznym, które połączeni siłami dokonano gwałtu nad osobą, rabunku lub uszkodzenia cudzego mienia, lub wtargnięcia do obcego mieszkania, bądź usiłowania tych przestępstw, w skutkach pobudek, wynikających z nienawiści religijnej, plemiennej lub stańowej, lub też ze stosunków ekonomicznych, podlega: pozbawieniu wszystkich szczególnych osobistych, lub ze stanu wynikających praw i przywilejów i zesłaniu na zamieszkanie do Syberji, lub oddaniu do rot aresztanckich poprawczych podług stopnia trzeciego, czwartego lub piątego § 31 niniejszej ustawy.

Jeżeli zaś zbiegowisko okazało siłami połączonymi opór czynny sił zbrojnej, powołanej do jego rozproszenia, biorący w niem udział podlega: pozbawieniu wszystkich praw stanu i zesłaniu do robót ciężkich na czas od sześciu do ośmiu lat, lub też od czterech do sześciu lat.

Urządzący zbiegowisko, przewidziane przez pierwszą część niniejszego artykułu, lub jego uczestnik, kierujący niem przy dokonaniu gwałtu nad osobą, rabunku, bądź uszkodzenia cudzego mienia, bądź wtargnięcia do cudzego mieszkania, bądź także usiłowania takich czynów, albo podburzający do ich wykonania lub przedsięwzięcia, podlega: pozbawieniu wszystkich szczególnych osobistych lub ze stanu wynikających praw i przywilejów i zesłaniu na zamieszkanie do Syberji, lub oddaniu do rot aresztanckich poprawczych podług pierwszego lub drugiego stopnia § 31 niniejszej ustawy.

Uczestnikowi zbiegowiska, kierującemu przy dokonywaniu gwałtu w opozycie sił zbrojnej powołanej do rozproszenia zbiegowiska, lub podburzającemu do spełnienia lub przedłużania rzeczonych oporu, kara stosownie do uznania sądu, może być powiększoną o jeden, dwa lub trzy stopnie.

Jego Cesarza Mość powyższe postanowienie rady państwa w dniu 9 grudnia 1891 roku Najwyżej zatwierdził raczył i wykonał rozkazal.

(„Prav. Wiesnik”).

Łódź, w lutym.

Zdając po raz pierwszy w tym roku sprawę z położenia naszego rynku towarowego, pragniemy jeszcze rzucić okiem na przebieg zesłanego ruchu handlowego towarami łódzkimi, zaznaczając tylko wybitniejsze jego momenty. Rok 1891 oddzielił po swoim poprzedniku brak wszelkiej nadziei zbytni zwykłej ilości wyrobów fabryk łódzkich, co spowodowało ograniczenie wytwórczości i w bezpośrednim następstwie tego — zmniejszenie liczby godzin pracy oraz robotników. Stał taki trwał do początku lutego. Z chwilą rozpoczęcia sezonu letniego w drugiej połowie pierwszego kwartału roku zeszłego dał się uczuć zupełny brak nabywców, przy ogólnym pogorszeniu się warunków sprzedaży — słowem dalszy ciąg zwykłego zastoju z jego wszystkimi doraźnymi konsekwencjami. Wiosna i lato nie przyniosły nic pomyślniejszego. Zawiodły także rachuby na jarmark w Jarmolińcach, którego przebieg był bardzo niekorzystnym dla towarów łódzkich a do ostatecznego przycięcia naszych sfer przemysłowych przyczyniły się liczne bankructwa w Cesarstwie, z których zawieszenie wyplat przez firmę „Bracia Barbasz” w Berdyczowie, najdotkliwiej dało się uczuć fa-

brykom tutejszym. Slaby bieg interesów nie ustał w dalszym ciągu aż do jesiennego jarmarku w Nizszym-Nowogrodzie. Stanowi on bezwątpienia przełom w zesłorocznych tranzakcyjach towarami łódzkimi i chwilę, od której datuje się ich polepszenie i ożywienie. Jakkolwiek bowiem początkowo interesy nie szły wcale rażno i nie obiecywały żadnej poprawy — to jednak prędzej niż to przypuścić mogli interesowani, najoptimistyczniej nawet usposobieni — szale ich powodzenia jarmarcznego przeważały. Ujawniło się więc nagłe zapotrzebowanie znaczne, które przetrwało jarmark niższo-nowogrodzki i pozostało już prawie do końca roku, przynosząc jednocześnie w tranzakcjach, drogą zwykłą zawieranych, pewną wyższkę cen niektórych rodzajów wyrobów. Nareszcie była chwila wyczerpania się i braku towaru gotowego, co wywołało powtórny wyższkę cen wobec konieczności sprzedawania niektórych wyrobów prosto z maszyny aż do połowy listopada. Dalszy przebieg tak pomyślnych interesów przetrwała niebawem niepegoda, słoty zamiast mrozów i śniegów w Cesarstwie, a co zatem idzie utrudnienie komunikacji w głębszych jego prowincjach. Następuje teraz dorożny czas przejściowy t. zw. międzysezonowy, poświęcony najróznorodniejszym i najsprzeczniejszym przewidywaniom: co też przyniesie rok nowy i jego wiosna nadchodząca? Problem ten rozstrzygnie się wkrótce, gdyż dziś już posiadamy pewne co do tego dane i wskazówki z obecnej, ostatniej chwili zacierpnięte i wysnute.

Styczeń zakończył się już wbrew oczekiwaniom przemysłowców miejscowego dość słabo. Kupców z Cesarstwa przybyło dotąd znacznie mniej niż w sezonie zimowym roku ubiegłego. Wskutek głodu w guberniach raskich, dotkniętych nieurodzajem zesłorocznym, popyt na towary bawelniarne okazuje się w stosunku procentowym słabszym prawie o 50%, niż w tymże czasie roku zeszłego. Wyplaty jednak z tych miejscowości nadszpiewanie są dość regularne. Były naturalnie wypadki protestowania weksli, prośby o odroczenia wyplat i t. p., ale na ogół prawie, że nie liczniejšie od zesłorocznego.

Na południu handel niemal w wszystkich miejscowościach ożywił się: slaby nastrój daje się jedynie zauważyć w miastach portowych (np. w Odessie), gdzie dzięki zakazowi wywozu ziób — nastąpiła bezczynność, a z nią i niemieńscy banki pieniądze. Kaukaz, jak przedtem robi zakupy bardzo rażno, a popyt z tamtych prowincji na towary łódzkie najbardziej jest obecnie ożywiony.

Głównymi artykułami handlowymi naszego przemysłu miejscowego były w styczniu towary tanie i liche, a mianowicie: buksjany, meltony, tanie sukna, także kamgarny i t. d. Luty i marzec — to miesiące, których rezultatów każdy przemysłowiec łódzki wyzkuje z upragnieniem. Terminy wyplat bowiem za przyjęte dawniej zobowiązania skoncentrowały się właśnie w tym czasie — po upłynionych więc dopiero terminach, będzie można ostatecznie określić stopień szkody, wyrządzonej przemysłowi naszemu przez nieurodzaj roku ubiegłego.

Dotychczas nieregularnymi wyplatami odznaczył się szczególnie Saratów, w którym zawiesiło się kilka firm, handlujących towarami bawelnianymi. — Łódź osobiwyszich strat na bankructwach tych nie poniosła. Ostatnio upadły w Saratowie trzy firmy, a mianowicie: „M. F. Łobanow”, „Sokulin” i „N. K. H.”.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 10/II-1892 r.

Na tutejszych targach zbożowych popyt jest ciągle slaby. Od piątku sprzedano na stacyi towarowej:

owsa 1,000 korey po rs. 3.10—3.30 pszenicy 200 korey po rs. 8.30 — 8.60, a na starym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 400 korey po rs. 8.25—8.60. Ceny siana, słomy i koniczyzny nie uległy żadnej zmianie.

Akcyza.

Drugi oddział wolnego towarzystwa ekonomicznego w Petersburgu postanowił zwrócić się do departamentu podatków niestających z ządaniem wiadomości, w jakim położeniu znajduje się obecnie Kwestya obłożenia akcyzą jablecznika i innych win owocowych.

Drogi wodne.

Niezależnie od sum, wyznaczonych z budżetu ministeryum komunikacji, na regulację brzegów Wisły, poczyniono obecnie starania o wyasygnowanie miliona rubli z funduszu użyteczności publicznej na takie roboty w kilku punktach Wisły, w których już od pewnego czasu podmywane są grunta, należące przeważnie do włościan. Szczegółowy plan tych miejscowości jest już opracowany i przesłany do ministeryum. Według obliczeń, w ciągu ostatnich lat pięciu Wisła zniszczyła w różnych gminach około dwóch włók gruntu, szczególnie na długości od Nowego-Dworu do Zawichostu.

Z Samarkandy donoszą, że budownicy zakładów oczyszczania bawelny, inżynier Hofman, stara się o pozwolenie na urządzenie żeglugi parowej na Syrdarii, pomiędzy Chodzentem, Andżianem a Namanganem, przyczem liczy na 4 miliony pudów przewożonego towaru.

Drogi żelazne.

Moskowskija wiadomości donoszą, że zarządzanie taryfami dróg żelaznych skarbowych, połączone będzie z zarządzaniem taryfami kolei prywatnych i przejździe z ministeryum komunikacji do departamentu kolejowego ministeryum skarbu.

Donoszą z Petersburga, że drogi żelazne południowo-zachodnie zawarły konwencje z zagranicznymi towarzystwami żeglugi parowej. Na mocy tej konwencji, od lutego ustanawia się nowa komunikacja towarowa pomiędzy portami zagranicznymi z jednej, a Odessą i fabrycznymi punktami Królestwa Polskiego z drugiej strony. Wszystkie transporty, idące z portów zachodnio-europejskich, będą skierowywane do Odessy, a stamtąd drogami południowo-zachodnimi do Warszawy i innych ognisk przemysłowych Królestwa.

Handel.

Bezimienne towarzystwo kupców z Gdańska wniosło prośbę do ministeryum komunikacji o koncesję na budowę kilku magazynów towarowych wraz z windami parowymi nad Wisłą. Stać takich ma być pięć, a mianowicie: we Włocławku, pod Nowym-Dworem, w Warszawie, przy ujściu Pilicy i pod Nowo-Aleksandryą.

Grono obywateli wiejskich, wzorem lat poprzednich, postanowiło urządzić w Kaliszu, podczas wyborów do władz towarzystwa kredytowego ziemskiego trzydniowy targ na inwentarz i przedmioty, wchodzące w zakres rolnictwa. Utworzyli w tym celu komitet targowy składa się z pp. Bolesława Góreckiego, Karola Weigta, Jana Wyganowskiego i Wojciecha Wyganowskiego.

Poczy i telegrafy.

Główny zarząd poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, aby cała korespondencja, wysyłana od dnia 13 stycznia roku bieżącego z Finlandji do Cesarstwa, opłacana była wyłącznie markami raskimi. Marki pocztowe finlandzkie mogą być tylko używane wewnątrz Wielkiego Księstwa i w stosunkach jego z zagranicą.

Przemysł.

Najwyżej pozwolono wydać dokumenty handlowe na rok 1892 „francuskiemu towarzystwu metalurgicznemu w Chlewisku”, które jeszcze nie

otrzymało pozwolenia na dokonywanie operacji w Rosji.

Eksploatacja platyny na Uralu, która w ostatnich latach zupełnie prawie upadła w roku 1891, znów rozwinęła się nieco wskutek silniejszego zapotrzebowania platyny zagranicą. Ponieważ na Uralu są miejscowości, w których wartość platyny dochodzi do 24 zł. w 100 pud. piasku i w całym Uralu otrzymywać można rocznie do 500 pud. tego metalu, postanowiono przeto w celu silniejszego rozwinięcia tego przemysłu, wydawać w formie próby przemysłowcom tamtejszym na wydobytą przez nich platynę zaliczki w stosunku 3/4 wartości metalu według kursu bieżącego.

„Bierzewja wiadomości” donoszą, że w odległości dwóch wiorst od miasta Toganroga, w majątku b. Kowalińskich, odkryto niedawno bogate pokłady węgla kamiennego wyborowego gatunku. Istnieje zamiar rozpoczęcia wkrótce eksploatacyi tych pokładów. Właściciele pokładów zamierzają starać się o zbudowanie kolei od swego majątku do Toganroga.

Z Samarkandy donoszą, że pogłoska o założeniu spółki dla eksploatacyi pokładów turkusów w pobliżu tego miasta jest nieprawdziwą.

Rołnictwo i przemysł rolny.

„Nowosti” donoszą, że pp. Łomonosow i Narkiewicz-Jodko starają się o dokonanie prób elektro-kultury, t. j. użyczenia roli, przyspieszenia wzrostu roślin i powiększenia ziarna za pomocą elektryczności.

Rzemiosła i przemysł drobny.

W towarystwie wolno-ekonomicznym w Petersburgu podniesiono kwestję prawidłowej organizacyi drobnego przemysłu ko szarykarskiego, używającego wikliny za materyal.

Słowarzyszenia.

W majątku Nieklan istnieje od lat kilkunastu stowarzyszenie pod nazwą „Składki braterskiej”, w którym uczestniczą wszyscy robotnicy zakładów fabrycznych i kopalni, oraz urzędnicy administracyi. Ta kasa samopomocy ma na celu wspólne utrzymywanie felczera, apteczki miejscowej, wreszcie opłacania wizyt lekarza. Uczestnicy stowarzyszenia plać 3% od zarobków, urzędnicy zaś 4% od pobieranego wynagrodzenia. Pożyteczna ta instytucja, jak donosi korespondent „Wiek”, nie spełnia jednak należycie swego zadania. O każdą jej usługę stowarzyszeni muszą długo starać się i prosić, a często, w chwili najpilniejszej potrzeby, spotyka ich odmowa. Niedawno zmarł, pozostawiając w najokropniejszej niedzy żonę i kilkoro drobnych dzieci, wyrobnik Kujdowicz, któremu zarządzająca kasa odmówiła udzielenia pomocy lekarskiej na tej zasadzie, że K. przestał opłacać składkę, nie mając zarobków w tym majątku. Nielepiej rządzi się, zdaniem korespondenta, założony przed dwoma laty przez hr. Platera sklep spożywczy, stanowiący istotną potrzebę dla ludności miejscowej, zwłaszcza robotniczej. Zarządzający sklepem sprowadza towar lichej od kramarzy z miłośni sąsiednich, po cenach wysokich. Chcąc osiągnąć zyski, sklep nakłada wygórowane ceny na towary, których dostać można daleko taniej w tychże miasteczkach. To też ludzie zamożniejsi nabywają towar w okolicy, gdyż nawet po opłaceniu kosztów podróży, wyniesie im to taniej. Robotnik je dnak uczynił tego nie może i najczęściej wybawczy napród towar ze sklepu na kredyt, brnie dalej, przepłacając artykuły pierwszej potrzeby. Sklep przeytem ma się niezłe, osiąga bowiem 12,000 rs. rocznego obrotu, który podwoiłby się z pewnością przy dobrim kierownictwie.

Stowarzyszenie spożywcze urzędników kolei nadwiślańskiej stopniowo chyli się do upadku. Obrót w sklepie za rok 1889 przewyższył rs. 44,000, w następnym spadł do rs. 26,030, a w ubiegłym dosię-

gwałt zaledwie rs. 22,000. Zysk czysty obniżył się z rs. 3,300 w roku 1889, do rs. 1,859 w roku następnym, wreszcie do rs. 640 w ubiegłym. Zarząd proponuje wypłacenie za rok ubiegły 6% dywidendy od wkładów, a 1 1/2% od zakupionych towarów, podczas gdy dawny wypłacano od wkładów 10%, a od zakupów 4%. Liczba członków zmniejszyła się w roku ubiegłym i znaczną część wkładów wycofało.

W Smoleńsku otwarto oddział petersburskiego towarzystwa ogrodniczego.

Stowarzyszenie wywozowe złożyło czeszy w celu rozpowszechniania swoich owoców przyrody i towarów za granicą. Stowarzyszenie to rozwija się nader szczęśliwie i komitet zarządzający na ostatnim posiedzeniu w końcu stycznia r. b. skonstatował, że wszelkie kroki, pozycione przezeń, przyskazywały sobie jaknajwiększe poparcie i że zajęcie względem interesów stowarzyszenia, będących wyrotnymi interesami przemysłu narodowego, rosło w sposób przechodzący wszelkie oczekiwania.

Ubezpieczenia.

Plantatorzy chmielu na Wołyniu starają się usilnie o ustanowienie państwowe ubezpieczenia chmielu od gradobicia i o wydawanie im pożyczek krótkoterminowych z banku państwowego.

Wykształcenie przemysłowe.

Komisya specjalna, utworzona przy ministeryum dóbr państwa, dla opracowania kwestyi wykształcenia agronomicznego, oswiadczyła się za koniecznością założenia w Rosyi specjalnych szkół średnich i niższych, które nauczyłoby uprawy tej lub owej rośliny, albo tego lub owego wytwórstwa. Zamierzone jest założenie całego szeregu szkół specjalnych, w których byłoby wykładane różne gałęzie przemysłu wiejskiego.

Księżna Lwowa zakłada na wsi Spaskoje, w powiecie kliniskim, guberni moskiewskiej, szkołę haftu dla włościanek.

Zjazdy.

Zjazd fabrykantów wina w Kisziynowie otwarty będzie w dniu 13 lutego i trwać będzie do 21 tegoż miesiąca.

Z MIASTA.

Jeden z rzeźbiarzy warszawskich otwiera pracownię w naszym mieście.

Na maskaradzie urządzonej w sobotę na korzyść tutejszego towarzystwa dobroczynności zebrało się tak mało osób, że ogólny dochód ze sprzedaży biletów nie pokrył kosztów urządzenia zabawy.

Przedstawienia magiczne p. Beckera zapelniają teatr Thalia publicznością głównie niemiecką i żydowską tak obficie, że muszą być dostawiane krzesła. Ujawnia się tu worybnie gust i smak pewnej części publiczności łódzkiej, która w naiwności swojej, a ciekawości częściej tak tłumnie na „sztuki“ i „sztuczki“ prestidigitatorskie, że podobnym napływem nie mogłoby się pochlubić żadne przedstawienie lub koncert z dziedziiny sztuki poważnej. Produkcyjne p. Beckera odznaczają się więcej obfitością rozmaitych maszyneryj zakulisowych, niż osobistej zręczności prestidigitatorskiej.

W szpitalu tow. akc. zakt. baweln. Karola Scheiblera w kwartale IV-ym 1891 r. znajdowało się 86 chorych (36 mężczyzn, 48 kobiet i 2 dzieci), w tej liczbie 22 osoby pozostałe z kwartalu III-go. W ciągu kwartalu opuściły szpital 53 osoby (19 m., 34 k.), a mianowicie: po wyzdrowieniu 40 (17 m. 23 k.), z polepszeniem zdrowia 9 (2 m., 7 k.), bez polepszenia 4 kobiety. Umarło osób 11 (6 m. i 5 k.). Na rok bieżący pozostały 22 osoby (11 m., 9 k. i 2 dzieci).

W ciągu całego roku 1891 w szpitalu towarzystwa akcyjnego zakładów bawelnianych Karola Scheiblera znajdowało się chorych 298 (136 m., 152 k. i 10 d.), w tej liczbie 18 (6 m., 11 k. i 1 d.), pozostałych z roku poprzedniego. Opuściło szpital w ciągu roku 238 osób (106 m., 125 k. i 7 d.), a mianowicie: po wyzdrowieniu 175 (79 m., 89 k. i 7 d.), z polepszeniem zdrowia 51 (21 m., 30 k.), bez polepszenia 12 (6 m. i 6 k.). Umarło osób 38 (19 m., 18 k. i 1 d.). Na rok bieżący pozostały 22 osoby (11 m., 9 k. i 2 d.).

Mylna depesza. Pan A., mieszkaniec tutejszy, otrzymał od swągra swego, p. N., zamieszkałego w Warszawie, depeszę następującej treści: „Natalia umarła, siostry przyjeżdżajcie“. „Natalia“ jest żoną p. N., a siostrą rodzoną pani A. i dwu jeszcze pań w naszym mieście zamieszkałych. Otrzymałszy taką depeszę, p. A. zawiadomil żonę, oraz dwie jej siostry i wraz z nimi pierwszym pocięgiem, odchodzącym z Łodzi, wyjechał do Warszawy. Ku wielkiej jednak radości znaleźli panią N. zupełnie zdrową. Okazało się, że p. N. w depeszy do p. A. napisał: „Natalie umarł,

siostry przyjeżdżają“. Zmarłym Nataniem był brat p. A., donosząc zaś o siostrach, p. N. miał na myśli siostry p. A., zamieszkałe za granicą.

Nagła śmierć. W sobotę, do jednej z fabryk tutejszych przyniesiono obiad woźnicy fabrycznemu, Tomaszowi Maciłowemu. Ponieważ nie było go wtedy, przostawiono naczyńca z jedzeniem w fabryce. Po upływie półtorej godziny M. przyjechał i zabrał się do spożycia obiadu. Odrazu zauważył jakiś niezwykle smak w potrawach. Tosamo potwierdził kolega jego, któremu dał do spróbowania łyżkę strawy. Mimo to wszakże M. obiad zjadł do połowy. Wkrótce potem uczuł silne mdłości i stracił przytomność. Odniesiono go do domu, gdzie niedługo wyzionął ducha. Pozostałe resztki obiadu zjadło trzech ludzi, którzy również zachorowali. Wezwano przez właściciela fabryki lekarz zastosował odpowiednie środki.

Z sądu. W tych dniach sędzia pokoju 3-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał sprawę karną przeciwko Mordecie Bendetowemu, oskarżonemu o pobudowanie na ulicy Nowo-Pańskiej, parkanu tamującego przejście po chodniku. Sędzia pokoju skazał Bendetę na 10 rs. kary, oraz polecił rozbrać parkan.

Za nadymanie baraniny sędzia pokoju 3 rewiru m. Łodzi, skazał rzeźnika Moszka Ordyanca na rs. 10 kary.

Wpadek. W poniedziałek po południu, na ulicy Głównej, powoził chłopiec, przez własną nieostrożność, zawadził o wóz frachtowy. Skutkiem dość silnego uderzenia bryka z chłopcem przewróciła się i przygięła go tak silnie, że stracił przytomność. Dopiero w czas jakiś nadeszło z pomocą kilka osób, które brykę podniosły i ułożonego na niej chłopca jeden z robotników odwiózł do domu na wies.

Kradzieże. W nocy z poniedziałku na wtorek, z dziedzińca domu przy ulicy Dzielnej, skradziono wózek wartości rs. 25, należący do torkarza tamże zamieszkałego.

(Z gazet miejscowych).

W nocy z czwartku na piątek, ze składu drzewa Salomonowicza przy ulicy Zachodniej pod nr. 45, skradziono fornieri na sumę rs. 1,100.

Też nocy popełniono kradzież z włamaniem w domu pod nr. 298 przy ulicy Północnej, gdzie zamieszkałemu Abrahamowi Leibsohnowi skradziono 200 rs.

Też nocy, w domu przy tejsamej ulicy, skradziono rozmaite rzeczy z mieszkania buchaltera L.

W czwartek, w biały dzień, wpadli jacyś ludzie do mieszkania dwu młodych dziewcząt, pracujących w jednym z zakładów masarskich, i zabrali kosztowny płaszcz, oraz rozmaite inne części ubrania.

Tegoż dnia, pułkownikowi artylerji Mieczysławowi, skradziono z mieszkania koldrę wartości 15 rubli i bielizny za 50 rubli.

W sąsiednim Tuszynie, w nocy z dnia 2-go na 3-ci b. m., włamano się gwałtownie do mieszkania nieobecnego właśnie Łajzera Ciechanowskiego i wyniesiono stamtąd: kilka paletotów, sukien damskich, posęlieli, pierścieni złotych i biżuterji, ogółem na sumę około 400 rubli. Podejrzanie padło na właściciela dorozki nr. 392, którego widziano teże nocy, jadącego właśnie w kierunku z Tuszyna do Łodzi i wiadomo, oprócz dwu nieznanych osobistości, rozmaite rzeczy i kufer. Rewizya dokonana w mieszkaniu tegoż dorozkarza nie wykryła.

Z poza Łodzi.

—o—

Tomaszów.

Na projektowaną w Tomaszowie raskim kuchnię tanią złożono rs. 1,800. Władza zatwierdziła już komitet, który składają, pod przewodnictwem burmistrza miejscowego; ks. Zajnt, pastor Biedermann, dr. Rode, pp. Merkaniz, Grossman, K. Bentke, M. Fisch, N. Margulies i Landsberg. Na posiedzeniach ostatnich komitet postanowił, zamiast urzędzenia taniej kuchni, wydać ubogim artykuły spożywcze w naturze. W tym celu trzy członkowie komitetu, przedstawiciele rozmaitych wyznań, prowadzić będą kontrolę nad potrzebującymi i rozdawać im kwity, za okazaniem których będą oni otrzymywali, za specjalnie przeznaczonych sklepu mąkę, kaszę, chleb i t. p. w ilości zastosowanej do potrzeb i liczebności rodziny. Niewiadomo o ile praktyczną okaże się ta zmiana w pierwotnym projekcie, do której skłoniła komitet trudność wyznaczenia osób, chcących zajmować się sumiennie i gorliwie gospodarstwem, oraz obawa znacznych kosztów na urządzenie lokalu i kuchni. Jednocześnie robione są starania o pozwolenie władzy na otwarcie w Tomaszowie stałego towarzystwa dobroczynności.

Warszawa.

Naczelnikiem kancelaryi gubernatora warszawskiego na miejsce p. Katkova mianowany sekretarz prokuratora sądu okręgowego warszawskiego, p. Ustimowicz, który objął nową czynność.

Towarzystwo głuchoniemych w Warszawie, posiadające swą gospodę przy ulicy Piwnej, z końcem roku ubiegłego miało dochodu rs. 6,434 i liczyło 103 członków, przeważnie wychowańców i wychowancie instytutu głuchoniemych, placących po rs. 2 składki rocznej. W ciągu roku towarzystwo wydało swym członkom 12 pożyczek w ogólnej sumie rs. 360 i rozdało niezdolnym do pracy 521 rubli wsparcia.

W zabudowaniach po szpitalu zapasowym za rogatką wolską otwarty będzie jeszcze w tym miesiącu specjalny oddział dla 60 chorych obojga płci, cierpiących na dyfterji, tyfus, ospę i t. p. choroby zaraźliwe.

Warszawskie towarzystwo opieki nad ubogimi matkami i ich dziećmi w ciągu dwu lat ostatnich dało pomocy 501 matkom (321 zamężnym i 180 niezamężnym). W zakładzie towarzystwa urzędziło się 488 dzieci z tych 302 prawe. Dalszą opiekę nad dziećmi po większej części przyjmowały na siebie matki. Dzieci umieszczonych staraniem towarzystwa na wsi, było z końcem 1889 roku 137; w roku 1890 tym oddano na wies wprost z zakładu 58, z urodzonych poza zakładem 13, na rok 1891-szy pozostało 161; w ciągu roku ostatniego oddano na wies dziećmi wprost z zakładu 69, urodzonych poza zakładem 6; na r. b. 1892-gi pozostało na wsi ogółem dzieci 189, z których 108 chłopców, a 81 dziewczęty. Dzieci, pozostających przy matkach, a wspieranych przez towarzystwo było w 1890 roku 48, w 1891 roku 42, na rok bieżący pozostało 17. Dochodu w roku ubiegłym wraz z remanentem miało towarzystwo rs. 19,232, wydatków 14,477, pozostało przeto na rok bieżący rs. 4,755. Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 457 członków i posiada obecnie własny dom przy ulicy Hożej, który wkrótce będzie zupełnie wykonany. Na mocy dokonanych świeżo wyborów rada opiekuńcza składa się obecnie z pań: hr. Juffe Braniczkiej, hr. Heleny Krasińskiej, Anieli Kuciarzewskiej, Augusty Małachowskiej, Wandy Wilczyńskiej, Janowej Brzezińskiej, Kalikstowej Potkańskiej, oraz panów Aleksandra Moldendawera, Lucjana Wrotnowskiego i Stefana Spiessa. Skład komitetu gospodarczego stanowią będą: pp. Wanda Wilczyńska, Marya Wrotnowska i doktoryz W. I. Tyrchowicki i W. Horoch.

Zarząd szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandryi w Warszawie ogłosił drukim sprawozdanie z działalności tej instytucji i jej fundusów za rok ubiegły. W roku sprawozdawczym przeżywało na kuracyi w szpitalu dzieci obojga płci 1,189, z których opuściło szpital po zupełniem wyzdrowieniu lub z polepszeniem 923, zmarło 179, a pozostało na kuracyi na rok bieżący 87. Nadto w ambulatorium szpitalnem udzielono pomocy lekarskiej 17,320 dzieciom. Całkowity koszt utrzymania jednego dziecka wynosił dziennie przeciętnie kop. 70.75, utrzymanie zaś jednego łóżka, których w szpitalu jest sto, wyniosło rocznie rs. 209 kop. 44. Dochody szpitala w roku sprawozdawczym, wraz z remanentem, uczyniły rs. 25,040 kop. 88 1/2, wydatki razem rs. 20,943 kop. 65 1/2, czyli, że pozostało remanentu na rok bieżący rs. 4,097 kop. 23. W miejsce zmarłej Aleksandry hr. Potockiej do zarządu szpitala zaproszono jedynymśniew Annę z hr. Potockich Ksawerową hr. Branicką.

Petersburg.

Ustanowiony przez Najwyższy dnia 11 (23) maja 1891 r. zatwierdzoną uchwałę komitetu ministrów porządek zawierania małżeństw osób prawosławnych z wyznawcami religii rzymsko-katolickiej, jak okazała praktyka, nie usua trudności przy zawieraniu małżeństw mieszanych, gdyż księga odmiawiają dawania kartek, posiadających, iż katolik, chcący zawrzeć małżeństwo z prawosławną, odbył spowiedź świętą. Wobec tego, jak donosi „Nowoje wremia“, synod na wniosek nadprokuratora postanowił, iż duchowni prawosławni przy dawaniu ślubów są wolni od żądania od nowożeńca wyznania rzymsko-katolickiego złożenia sobie świadectwa odbyte spowiedzi przed księdzem.

„Prawit wiestnik“ ogłasza, iż jednocześnie z ustanowieniem nagród dla koni, które odznaczają się na torach wysięgomych w ciągu roku bieżącego, wyznaczeni zostali dla kontroli w imieniu głównego zarządu stadnin nad prawidłowym przyznaniem wymienionych nagród na torze warszawskim: generał-lejtnant Strukow, hr. Nirod i p. Ursyn-Niemcewicz.

Prokurator sądu okręgowego w Łomży, Diaczan, mianowany sędzią sądu okręgowego w Płocku.

Istniejąca przy głównym zarządzie inżynierskim w Petersburgu szkoła konduktorów ma być otwarta w jesieni roku bieżącego szkoła konduktorów wojenno-in-

żynierskich, z kursem dwuletnim. Dł szkoły rzezonej przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli cztery klasy szkół realnych.

Ministryum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę kasy emerytalnej towarzystwa opieki nad gubernantkami i nauczycielkami w Rosyi, pozostającego pod przewodnictwem Najjaśniejszej Pani.

Do wszystkich okręgów naukowych ministryum oświaty rozesłało okólnik, polecający wprowadzenie od przyszłego roku szkolnego nauki gimnastyki wojskowej do wszystkich zakładów naukowych ministryum. Gdzie przedmiot ten jest już wykładany obecnie, nauczyciele wojskowi winni być zastąpieni przez specjalnych nauczycieli gimnastyki, którzy ukończyli kurs w wojenno-gimnastycznej szkole ministryum oświaty w Petersburgu.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

—o—

Kraków. Prof. dr St. hr. Tarnowski głosił w tych dniach drugą część swego odczytu o latach młodości Józefa Sujskiego. — Rością się starania, ażeby Białki, wieś za Nowym Targiem, u stóp Tat, podnieść do znaczenia stacyi klimatycznej. Sezon tegoroczny zapowiada się tam nieźle; podobno wiele mieszkań jest już wynajętych przez gości. — Antysemityzm w Krakowie występuje licznymi awenturkami, którzy gromadzą się w stowarzyszenia „Solidarność“. Stowarzyszenie dało inicjatywę do założenia spółki handlowo-przemysłowej „Życie“, której członkami mogą być tylko chrześcijanie. Niebawem zacznie „Solidarność“ wydawać własny organ „Brod“ i będzie to na początek miesięcznik, o dosyć szumnej objętości. Antysemityzm szerzy się także bardzo wśród młodzieży akademickiej, a organem tego kierunku będzie „Młode słowo“, które niebawem zacznie wychodzić pod kierunkiem zdolniejszych akademików.

Lwów. Od październiku r. b. na politechnice lwowskiej utworzona będzie katedra dla rolnictwa, którą obejmie tymczasem referent agronomiczny z wydziału krajowego p. Zygmunt Strusiński. — Zmarł krakozaj Ziembicki, senior lekarzy lwowskich, poseł sejmowy.

Gdańsk. W Prusach jak i w Warmii odbywają się liczne wiece w sprawie nauki języka polskiego. Stronictwo narodowe-liberalne urządził w całej prowincji zgromadzenia celem zaprotestowania przeciw projektowi ustawy o reformie szkolnictwa ludowego.

Bytom. Blisko 80 gmin górnośląskich wystąpiło do rządu pruskiego petycję podpisaną przez 20,000 osób z prośbą o zaprowadzenie w szkole nauki języka polskiego.

Berlin. Nowe prawo szkolne, które wywołano w Niemczech, w stronictwach liberalnych opór gwałtowny, a w gabinetach przesilenie, ma na celu pogodzenie nadzoru rządowego z niezależnością gmin, oraz rozwój dzieci religijny, moralny i patriotyczny zapomoza wychowaniu i wykształceniu. Wykładane były mają przedmioty następujące: religia, język niemiecki, arytmetyka i początki geometrii, historia niemiecka, rolnictwo, historia naturalna, rysunki, śpiew i gimnastyka. Liczba uczniów w szkołach jednoklasowych nie może przewyższać 80-ciu, w kilkuklasowych 70-ciu w każdej klasie. Równoległe z reformą wykształcenia niższego opracowano programy szkół średnich (Höhere Schulen). Na wykład języka niemieckiego dodano 5 lekcji w gimnazjach i jedną w szkołach realnych, 4 w wyższych szkołach realnych; wykład języka łacińskiego zredukowano do 15-tu lekcji w gimnazjach i do 11-tu w gimnazjach realnych; język grecki zupełnie wyłączono z programu tych ostatnich, a w gimnazjach zredukowano do 4-ech lekcji. Na fizykę, początki chemii i mineralogii dodano po dwie lekcje. We wszystkich zakładach naukowych zmniejszono liczbę lekcji: w gimnazjach do 16-tu, w gimnazjach realnych do 21, w wyższych szkołach realnych do 18-tu, w niższych do 13-tu. Tym sposobem nowa reforma zawiera się: w ograniczeniu wykładu języków starożytnych w edukacji średniej, w zwiększeniu liczby szkół wyższych bez języka łacińskiego, w zmniejszeniu zajęcia w klasie i w domu, w powiększeniu ćwiczeń gimnastycznych i na koniec w zmniejszeniu materiału naukowego, przeznaczanego wyłącznie do wyuczenia się na pamięć.

W Rangunie, jak donoszą do „Times“a, odbyło się zgromadzenie mahometan, zajmujących wybitne stanowiska, celem obradowania nad szerzeniem islamu w Anglii. Utworzono komisję, która ma zbierać fundusze na założenie wielkiego mahometanckiego zakładu naukowego w Liverpoolu. Spodziewano się bardzo znacznej składki.

Generał Menabrea. Paryski korespondent „Times“a, z okazji nastąpienia generała Menabrea ze stanowiska ambasadora w Paryżu opowiada, że wkrótce po ustąpieniu ministryum Ratajskiego, Garibaldi obmyślił nowy plan ataku na Reym, co w wysokim stopniu oburzyło Napoléona III-go. Należało się nawet obawiać interwencji francuskiej, co za ledwie kształtującą się zjednoczenia Włoch mogło zadać cięś śmiertelną. Wistocie Napoléon

